



Sygn. akt I UK 110/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Jolanta Frańczak (sprawozdawca)

SSN Halina Kiriło

Protokolant Anita Szewczyk

w sprawie z odwołania I. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.

z udziałem zainteresowanych: S. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

(poprzednia nazwa I. II Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P.) i J. K.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w dniu 25 kwietnia 2019 r.,

skargi kasacyjnej I. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. od wyroku Sądu

Apelacyjnego w (...)

z dnia 21 listopada 2017 r., sygn. akt III AUa (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 5 września 2016 r., wydanym przy udziale zainteresowanych I. II Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. i J. K., oddalił odwołanie I. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (dalej jako płatnik składek) od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w T. z dnia 19 maja 2014 r., stwierdzającej, że zainteresowana J. K. z tytułu zatrudnienia na podstawie umów zleceń u płatnika składek podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia 1 sierpnia 2011 r. do dnia 31 października 2012 r. i ustalającej podstawę wymiaru składek (pkt 1) oraz zasądził od odwołującego się płatnika składek na rzecz organu rentowego kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2).

W sprawie tej Sąd Okręgowy ustalił, że płatnik składek jest zakładem pracy chronionej, świadczącym kompleksowe usługi sprzątania i utrzymania porządku na rzecz swoich kontrahentów. Zakres terytorialny działalności gospodarczej płatnika jest podzielony na cztery regiony Polski, które podlegają dyrektorom zarządzającym pracą kierowników mikroregionów, a kierownicy mikroregionów zarządzają pracą koordynatorów bezpośrednio organizujących i nadzorujących pracę pracowników oraz zleceniobiorców płatnika składek. Do wykonywania usług sprzątania na podstawie umów o pracę płatnik składek zatrudniał osoby niepełnosprawne, ponieważ z tego tytułu otrzymywał dofinansowanie. Zakresy przedmiotowe umów o pracę i umów zlecenia były takie same, obejmowały sprzątanie i czynności porządkowe we wskazanych przez płatnika obiektach. W zakresie tych czynności mieściło się mycie przeszkleń w danym obiekcie, z tym, że były one zlecane podwykonawcy zewnętrznemu, specjalizującemu się w wykonywaniu tego typu usług. Koordynator płatnika składek odpowiadał za reklamacje kontrahentów w zakresie mycia przeszkleń, wybierał zleceniobiorcę z listy podwykonawców przedstawionej przez Spółkę I. II, sprawdzał i oceniał stopień wykonania reklamacji. W dniu 21 lipca 2011 r. płatnik składek zawarł z zainteresowaną Spółką I. II na czas nieokreślony umowę o współpracy, na podstawie której zainteresowana Spółka miała świadczyć na rzecz płatnika składek usługi związane z myciem przeszkleń we wskazanych przez płatnikach obiektach oraz inne usługi sprzątania, określone

każdorazowo przez strony, poczynawszy od dnia 1 sierpnia 2011 r. Strony umowy o współpracy ustaliły, że podstawę do świadczenia usług stanowić będą zlecenia przekazywane przez płatnika składek na rzecz Spółki I. II, określające miejsce usługi i okres, w którym usługa ma być wykonana. Z tytułu wykonania usługi, tj. za umycie 1 m² przeszkleń, płatnik składek płacił zainteresowanej Spółce wynagrodzenie w kwocie 1,50 zł netto. W dniu 29 września 2011 r. Spółka I. II zmieniła nazwę na S. (dalej jako Spółka S.), a między obiema Spółkami istniały powiązania podmiotowo-własnościowe oraz kapitałowe.

W ramach czterech zawartych w latach 2009 - 2011 umów z bankiem (...) S.A. w W., płatnik składek jako zleceniobiorca zobowiązał się do wykonywania usług porządkowych w placówkach banku oraz bankomatach zewnętrznych. Jednym z warunków zawartych umów było zapewnienie przez płatnika składek personelu zatrudnionego na podstawie umów o pracę. Zamawiający bank (...) S.A. zastrzegął, że wyłącznie po uzyskaniu pisemnej akceptacji, w wyjątkowych przypadkach, usługodawca może powierzyć wykonanie czynności będących przedmiotem umowy innemu podmiotowi zewnętrznemu. Zainteresowana J. K. wykonywała pracę na rzecz płatnika składek na podstawie kolejno zawieranych umów zleceń od dnia 1 sierpnia 2011 r. do dnia 31 października 2012 r., w ramach których zobowiązała się do utrzymania porządku i czystości na terenie obiektów banku (...) w T. za wynagrodzeniem w kwocie 581,32 zł brutto miesięcznie. W samym okresie zainteresowana podpisała także kolejno następujące po sobie cztery umowy zlecenia ze Spółką S. na mycie 10 m² przeszkleń w ciągu miesiąca za kwotę 10 zł miesięcznie. Zainteresowana chciała być ubezpieczona z tytułu umów zlecenia zawieranych z płatnikiem składek, ale koordynator płatnika S. M. poinformował ją, że będzie wówczas mniej zarabiać. Zgodziła się więc na oskładkowanie umów na mycie przeszkleń, mimo że w ramach tych umów nie wykonywała żadnych czynności. Koordynator przedstawiał zainteresowanej do podpisu wypełnione umowy zlecenia oraz umowy zlecenia przygotowane przez Spółkę S., które zainteresowana J. K. przekazywała po ich podpisaniu koordynatorowi. Druki umów zleceń były uprzednio wypełnione przez płatnika składek i Spółkę S. zawierały daty zawarcia umów, dane stron, przedmiot umów, czas ich trwania, wysokość wynagrodzenia. Koordynator nie negocjował z

zainteresowaną J. K. warunków tych umów. Przedstawił jej również do wypełnienia i podpisu oświadczenie do organu rentowego z dnia 28 lipca 2011 r., w którym zainteresowana zaznaczyła, że jest objęta obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym z tytułu umowy zlecenia i wnosi o nieobejmowanie jej dodatkowym dobrowolnym ubezpieczeniem emerytalno-rentowym z tytułu umowy zlecenia.

Z dokonanych w sprawie przez Sąd Okręgowy ustaleń wynika, że przeprowadzona przez organ rentowy w okresie od dnia 9 września do dnia 15 listopada 2013 r. kontrola wykazała, iż płatnik składek do dnia zawarcia umowy o współpracy ze Spółką S., zawierał umowy zlecenia na utrzymanie porządku i czystości na terenie obiektów kontrahentów i z tego tytułu zgłaszał zleceniobiorców do ubezpieczeń społecznych, deklarując składki na ubezpieczenia. W ramach tych umów zleceniobiorcy myli również przeszklenia. Po podpisaniu umowy o współpracy płatnik składek rozwiązał wszystkie dotychczasowe umowy zlecenia z osobami sprzątającymi na terenie obiektów kontrahentów płatnika składek, a następnie po kilku dniach zostały zawarte umowy zlecenia z tymi osobami przez Spółkę S. na mycie przeszkleń z wynagrodzeniem w kwocie 10 zł brutto miesięcznie. Dzień później z tą samą osobą płatnik składek zawierał umowę zlecenia na utrzymanie porządku i czystości z dużo wyższym wynagrodzeniem. W przypadku nowo zawieranych umów zleceń lub nowo pozyskanych osób do pracy sposób postępowania był identyczny. Płatnik składek zgłaszał osoby sprząające z tytułu zawartych umów zlecenia tylko do ubezpieczenia zdrowotnego i deklarował składki na to ubezpieczenie z uwagi na posiadany tytuł rodzący obowiązek ubezpieczeń społecznych w Spółce S., gdzie podstawę wymiaru składek dla każdego ubezpieczonego stanowił przychód w kwocie 10 zł brutto miesięcznie. Obie umowy zlecenia pokrywały się czasowo i były realizowane na rzecz kontrahentów płatnika składek. Czasowo trudno rozdzielić obowiązki wykonywane w ramach umowy o utrzymanie porządku i czystości od obowiązków wykonywanych w ramach umowy o mycie przeszkleń bowiem czynności te wzajemnie się łączyły. Ponadto część ubezpieczonych nie potwierdziła wykonywania mycia przeszkleń w ramach odrębnej umowy zlecenia, a jedynie w ramach obowiązków wynikających z umowy na utrzymanie porządku i czystości zawartej z płatnikiem składek. Umowy zlecenia zawierane z obiema Spółkami były

dostarczane ubezpieczonym przez koordynatorów zatrudnionych przez płatnika składek, podpisywane były w tym samym czasie i miejscu. To koordynatorzy będący pracownikami płatnika składek zlecali i sprawdzali pracę dotyczącą mycia przeszkleń.

Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał odwołanie za nieuzasadnione. Zdaniem Sądu Okręgowego, istota sprawy sprowadzała się do ustalenia, czy każda z zawartych przez zainteresowaną J. K. umów zlecenia stanowiła ważny tytuł do podlegania ubezpieczeniom społecznym stosownie do art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 300 ze zm., dalej jako ustawa systemowa), a co za tym idzie, czy nastąpił zbieg tytułów do ubezpieczenia społecznego, o którym mowa w art. 9 ust. 2 tej ustawy, dający zainteresowanej prawo wyboru tytułu do ubezpieczenia. Z dokumentu przedłożonego przez płatnika składek w postaci oświadczenia do organu rentowego z dnia 28 lipca 2011 r. wynika, że wolą zainteresowanej było objęcie jej ubezpieczeniem społecznym z jednej z zawartych umów zleceń. Brak jest jednak podstaw do uznania, że tym wybranym tytułem do podlegania ubezpieczeniom społecznym była umowa zlecenia zawarta ze Spółką S. Z treści oświadczenia wynika jedynie, że zainteresowana jest już objęta ubezpieczeniem emerytalno-rentowym z umowy zlecenia i nie wnosi o objęcie takim ubezpieczeniem z umowy zlecenia. Brak określenia, z której umowy zlecenia zainteresowana jest objęta obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym nie pozwalał na uznanie, że jest to umowa zlecenia zawarta ze Spółką S., jak chce płatnik składek. Nie może o tym świadczyć okoliczność, że w dacie składania oświadczenia do organu rentowego J. K. nie była związana umową zlecenia z żadną ze Spółek, gdyż umowa zlecenia ze Spółką S. została zawarta w dniu 31 lipca 2011 r., a z płatnikiem składek w dniu 1 sierpnia 2011 r. Umowy zlecenia przedkładane zainteresowanej do podpisu były bowiem wcześniej wypełnione co do daty jej zawarcia. A zatem data zawarcia umowy zlecenia, którą jest data podpisania umowy przez zainteresowaną, mogła się nie pokrywać z datą wpisaną w umowie.

Sąd Okręgowy podniósł, że art. 9 ust. 2 ustawy systemowej ma zastosowanie, gdy wystąpi rzeczywisty zbieg tytułów do podlegania ubezpieczeniu

społecznemu, a nie wtedy, gdy strony umów doprowadzają do wytworzenia takiego zbiegu wyłącznie celem uniknięcia opłacania wyższych składek. Istotne jest, aby zatrudnienie w oparciu o każdą z umów zlecenia miało dla podmiotów je zawierających realny wymiar i znaczenie. W rozpoznawanej sprawie umowy zlecenia zawarte przez zainteresowaną ze Spółką S., opiewające na kwotę 10 zł brutto miesięcznie, nie mogły stanowić ważnego tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym, nawet gdyby zainteresowana rzeczywiście chciała od takiej umowy podlegać ubezpieczeniom społecznym - czego nie udowodniono - z uwagi na to, że nie miały dla niej realnego wymiaru i znaczenia, zmierzając w istocie do obejścia ustawy, co czyniło je nieważnymi w myśl art. 58 k.c. Z ograniczonego zakresu prac objętych umową zlecenia ze Spółką S. oraz symbolicznej wysokości wynagrodzenia wypływa wniosek, że umowa ta nie została by przez zainteresowaną zawarta i wykonywana, gdyby nie zawarte umowy zlecenia z płatnikiem składek na wyższą kwotę wynagrodzenia z szerokim zakresem obowiązków, stanowiące dla niej źródło utrzymania. Wobec tego, w ocenie Sądu Okręgowego, w sprawie doszło do przedmiotowego wykorzystania przepisów o ubezpieczeniu społecznym i stworzenia wyłącznie formalnej podstawy ubezpieczenia, gdyż zawarcie umowy zlecenia za cel miało unikanie płacenia wyższych składek na ubezpieczenia społeczne. Takiego celu nie usprawiedliwia zasada wolności umów, ponieważ nie jest ona nieograniczona, nawet w prawie cywilnym. A zatem dla zawarcia umów zlecenia na mycie przeszkleń między zainteresowaną J. K. a Spółką S. brak było przyczyny (*causa*), jaką jest świadczenie usług (pracy) na rzecz zleceniodawcy za wynagrodzeniem. To oznacza, że umowy te nie stanowiły rzeczywistego, ważnego tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, jak tego wymaga społeczno-gospodarcze przeznaczenie art. 9 ust. 2 ustawy systemowej. W konsekwencji nie doszło do zbiegu tytułów podlegania ubezpieczeniom społecznym, a jedynym tytułem podlegania ubezpieczeniom społecznym dla zainteresowanej były umowy zlecenia zawarte z płatnikiem składek. Wyłącznie w ramach tych umów zainteresowana świadczyła systematycznie, w sposób ciągły, usługi sprzątania o szerokim zakresie, za wynagrodzeniem stanowiącym dla niej podstawowe źródło utrzymania. Tym samym nie mogła podlegać ubezpieczeniom społecznym z tytułu umów zlecenia

zawartych ze Spółką S. bowiem są one nieważne na podstawie art. 58 § 2 k.c., z uwagi na ich sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Określenie przez strony umowy cywilnoprawnej rażąco niskiego wynagrodzenia narusza zasady współżycia społecznego, w tym zasadę równego traktowania wszystkich ubezpieczonych, zasadę solidaryzmu ubezpieczeń społecznych, zasadę nieuprawnionego uszczuplania środków funduszu ubezpieczeń społecznych oraz elementarne zasady obrotu prawnego, zmierzając do objęcia nieuprawnionym tytułem ubezpieczenia społecznego i z tego powodu umowa taka nie powinna korzystać z ochrony prawnej.

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) wyrokiem z dnia 21 listopada 2017 r. oddalił apelację płatnika składek od wyroku Sądu pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności podniósł, że niespornym jest, iż zainteresowana została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z tytułu umów zlecenia zawartych ze Spółką S. II. Okoliczność ta nie stanowi jednak przeszkody do wydania decyzji o objęciu jej obowiązkiem ubezpieczenia z tytułu umów zlecenia zawartych z płatnikiem składek z przesłankowym badaniem powstania obowiązku ubezpieczenia z tytułu zawarcia umów zlecenia ze Spółką S.. Płatnik składek nie kwestionował bowiem ustaleń faktycznych, z których wynika, że nawiązał współpracę ze Spółką S., w ramach której zatrudniono na podstawie umów zlecenia zainteresowaną J. K., świadczącą w obu Spółkach, na rzecz tego samego końcowego odbiorcy tożsame czynności, zaś umowa zawarta ze Spółką S., mająca stanowić podstawę ubezpieczenia, opiewała na kwotę 10 zł miesięcznie. Obie Spółki ze sobą współdziałały, a cel nakierowany na osiągnięcie skutku w postaci obniżenia składek na ubezpieczenie społeczne był realizowany w praktyce. W sytuacji, gdy finalnym odbiorcą usługi był ten sam podmiot, a zleceniobiorca wykonywał czynności w tym samym miejscu i czasie, to rozbicia zlecenia na dwie umowy, zawierane z dwoma podmiotami bez jakiegokolwiek logicznego czy ekonomicznie uzasadnionego celu, nie można rozumieć inaczej, niż jako działanie w celu obejścia prawa pozorujące zbieg tytułów do ubezpieczenia społecznego. Temu służyło wydzielenie do odrębnej umowy mycia przeszkleń. Wobec tego uznanie umów zawieranych ze Spółką S. II za nieważne w świetle art. 58 § 1 k.c.

było prawidłowe. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w przypadku pozorowanego zbiegu tytułów do ubezpieczenia nie ma przesłanek do rozważania i stosowania wyboru z art. 9 ust. 2 ustawy systemowej. Nie każda bowiem zawarta umowa zlecenia i nie każda zapłacona składka dają ochronę ubezpieczeniową. Umowy zawarte przez zainteresowaną J. K. ze Spółką S. na mycie przeszkleń już z racji wysokości wynagrodzenia niezapewniającego ochrony ubezpieczeniowej nie mogły doprowadzić do powstania tytułu ubezpieczenia. Wprawdzie przepisy prawa nie formułują i nie żądają dla uznania ważności umowy zlecenia określonej wysokości wynagrodzenia, to jednak nie oznacza to, że wysokość wynagrodzenia nie ma znaczenia dla powstania stosunku ubezpieczeniowego i że każde wskazane w umowie wynagrodzenie - także to rażąco niskie, niespełniające celów ubezpieczenia społecznego - jest objęte ochroną prawną. Ponadto ustalenia poczynione w sprawie niewątpliwie wskazują, że zainteresowana nie miała żadnych kontaktów z pracownikami Spółki S. i nie potrafiła oddzielić pracy wykonywanej na rzecz tego zleceniodawcy. Skoro umowy zlecenia zawarte ze Spółką S. nie doprowadziły do powstania tytułu ubezpieczenia, to nie doszło do zbiegu tytułów do ubezpieczenia.

Płatnik składek w całości zaskarżył skargą kasacyjną wyrok Sądu Apelacyjnego, domagając się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi, a także rozpoznania sprawy na rozprawie.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie prawa materialnego oraz przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

1) art. 6 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 9 ust. 2 w związku z ust. 4a w związku z art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt 2 w związku z art. 38 ust. 1 w związku z art. 83 ust. 1 ustawy systemowej, przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na utrzymaniu w mocy wyroku Sądu pierwszej instancji, który z naruszeniem tych przepisów ustalił podleganie zainteresowanej J. K. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umów zlecenia u skarżącego płatnika składek, mimo że zainteresowana posiadała w tym samym czasie inny tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych w postaci umów zleceń zawartych ze Spółką S., który to tytuł nie został skutecznie zakwestionowany w drodze decyzji organu rentowego;

2) art. 321 § 1 k.p.c. w związku z art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 477^{14a} k.p.c. w związku z art. 9 ust. 2 w związku z ust. 4a w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 38 ust. 1 w związku z art. 83 ust. 1 ustawy systemowej, polegające na utrzymaniu w mocy wyroku Sądu pierwszej instancji, który wykraczał poza zakres zaskarżonej decyzji, to jest orzeczenia o zakresie podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umów zlecenia zawartych przez zainteresowaną ze skarżącym płatnikiem składek w sytuacji, gdy decyzja organu rentowego na to nie pozwalała, ponieważ nie określała zakresu podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umów zlecenia zawartych przez zainteresowaną ze Spółką S., wskutek czego Sąd Apelacyjny mimo nierozpoznania istoty sprawy, związanej z objęciem obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi umów zlecenia zawartych przez zainteresowaną ze Spółką S., ustalił brak zbiegu tytułów obowiązkowych ubezpieczeń społecznych na podstawie nieważności umów zlecenia zawartych przez zainteresowaną ze Spółką S. i nie uchylił wyroku Sądu pierwszej instancji wraz z poprzedzającą go decyzją organu rentowego, podczas gdy zbieg ten występował, bowiem ważność umów zlecenia zawartych przez zainteresowaną ze Spółką S. pozostawała poza granicami rozpoznania w tej sprawie.

Zdaniem skarżącego, skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, skoro Sąd Apelacyjny akceptuje rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji przyjmujące nieważność umów zlecenia zawartych przez zainteresowaną ze Spółką S., mimo iż kwestia ważności tych umów wykraczała poza zakres rozpoznania w niniejszej sprawie oraz podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umów zlecenia zawartych przez zainteresowaną ze skarżącą Spółką, mimo że posiadała ona w tym samym czasie inny tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych w postaci umów zlecenia zawartych ze Spółką S., który nie został zakwestionowany w drodze decyzji organu rentowego. Ponadto w sprawie istnieje potrzeba wykładni art. 6 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 9 ust. 2 w związku z ust. 4a w związku z art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt 2 w związku z art. 38 ust. 1 w związku z art. 83 ust. 1 ustawy systemowej z uwagi na rozbieżną wykładnię tych przepisów dokonaną przez Sąd Apelacyjny w (...) w sprawach z udziałem skarżącego o bardzo zbliżonych stanach faktycznych rozstrzygnięcia, w których

przyjmowano, że nie jest możliwe dokonanie oceny podlegania bądź niepodlegania ubezpieczeniom społecznym z umów zlecenia zawartych ze zleceniobiorcami przez skarżącego płatnika składek, w sytuacji, gdy nie została wydana decyzja w stosunku do umów zawieranych przez Spółkę S. z tymi samymi zleceniobiorcami w zakresie ich podlegania lub niepodlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu tych umów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem niesłuszne są zarzuty podnoszone w ramach obydwu podstaw kasacyjnych. Na wstępie rozważań należy zauważyć, że istota zarzutów skargi kasacyjnej sformułowanych w ramach obydwu podstaw z art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. sprowadza się do stwierdzenia, że skoro organ rentowy nie zakwestionował skutecznie tytułu podlegania zainteresowanej J. K. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z umów zlecenia zawieranych ze Spółką S., to wyroki Sądów obu instancji, przyjmujące brak zbiegu tytułów obowiązkowych ubezpieczeń społecznych na podstawie nieważności umów zleceń zawartych przez zainteresowaną ze Spółką S. wykraczały poza zakres zaskarżonej decyzji organu rentowego, w której przyjęto, że zainteresowana podlega u skarżącego płatnika składek ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia 1 sierpnia 2011 r. do dnia 31 października 2012 r. i ustalającej podstawę wymiaru składek.

Odnosząc się zatem w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie art. 321 § 1 k.p.c. w związku z art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 477^{14a} k.p.c. w związku z art. 9 ust. 2 w związku z ust. 4a w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 38 ust. 1 w związku z art. 83 ust. 1 ustawy systemowej, wskazać trzeba, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, zgodnie z którym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiot rozpoznania sprawy sądowej wyznacza decyzja oraz wniesione od niej odwołanie (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2014 r., I UZP 4/13, LEX nr 1469177 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 maja 2013 r., I UK 12/13, LEX nr 1331260; z dnia 23 kwietnia 2010 r., II UK 309/09, LEX nr 604210; z dnia 18 lutego 2010 r., III UK 75/09, OSNP 2011 nr 15 - 16, poz. 215 czy postanowienie z dnia 2 lutego 2012 r., II UK 275/11, LEX nr 1215286).

W orzecznictwie jednolicie przyjmuje się także, że przedmiot sporu w sprawach ubezpieczeniowych determinuje przedmiot decyzji organu rentowego zaskarżonej do sądu ubezpieczeń społecznych oraz zakres odwołania od tej decyzji, ponieważ rozpoznając odwołanie od decyzji organu rentowego sąd ubezpieczeń społecznych rozstrzyga o zasadności odwołania w granicach wyznaczonych, z jednej strony, zakresem samego odwołania, a z drugiej przez przedmiot zaskarżonej decyzji (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 września 2010 r., III UK 15/10, LEX nr 667499; z dnia 9 września 2010 r., II UK 84/10, LEX nr 661518; z dnia 6 września 2000 r., II UKN 685/99, OSNAPiUS 2002 nr 5, poz. 121 oraz postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 maja 1999 r., II UZ 52/99, OSNP 2000 nr 15, poz. 601; z dnia 13 października 2009 r., II UK 234/08, LEX nr 553692; z dnia 2 marca 2011 r., II UZ 1/11, LEX nr 844747; z dnia 18 lutego 2010 r., III UK 75/09, OSNP 2011 nr 15-16, poz. 215; z dnia 3 lutego 2010 r., II UK 314/09, LEX nr 604214). Nie budzi też wątpliwości, że postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych jest postępowaniem odwoławczym, które koresponduje z zakresem rozstrzygnięcia dokonanego w zaskarżonej decyzji, a nie jedynie postępowaniem kontrolnym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 maja 2004 r., II UK 395/03, OSNP 2005 nr 3, poz. 43; z dnia 25 stycznia 2005 r., I UK 152/04, OSNP 2005 nr 17, poz. 273; z dnia 7 marca 2006 r., I UK 195/05, OSNP 2007 nr 3–4, poz. 55; z dnia 22 sierpnia 2018 r., III UK 119/17, LEX nr 2542602 czy uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2007 r., I UZP 1/07, OSNP 2007 nr 21 - 22, poz. 323). W literaturze trafnie podkreślono, że z uwagi na charakter rozstrzygnięć w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, sąd obowiązany jest wszechstronnie ocenić okoliczności sprawy, a zatem z urzędu jeszcze raz zbadać sprawę co do *meritum*. Dlatego sądowa kontrola decyzji rentowych nie jest tożsama z weryfikacją decyzji wydawanych w ogólnym postępowaniu administracyjnym, sprawowaną przez sąd administracyjny, której celem jest kontrola wykonywania administracji publicznej (zob. W. Sanetra, Ustrój sądów a rozstrzyganie spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych, Przegląd Sądowy 2009 nr 9, s. 20-21; B. Suchacki (w) K. Antonów, A. Jabłoński, Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie odrębne w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Komentarz. Warszawa 2014). Tym samym od momentu

zaskarżenia decyzji odwołaniem następuje przeniesienie sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych na drogę postępowania sądowego, w którym sąd rozpatruje ją od początku (samodzielnie), badając prawidłowość decyzji organu rentowego nie tylko w świetle materiału zgromadzonego w fazie przedsądowej, lecz również zgodnie z zasadami cywilnego postępowania rozpoznawczego, dokonując oceny zasadności zgłoszonych żądań na podstawie własnych ustaleń faktycznych i prawnych, tym bardziej że sądom pracy i ubezpieczeń społecznych (na mocy art. 473 § 1 k.p.c.) przysługują szersze niż organom rentowym kompetencje w zakresie postępowania dowodowego. Stąd wady postępowania przed organem rentowym nie uzasadniają zmiany decyzji rentowej (zob. A. Kisielewicz, Świadczenia z ubezpieczenia społecznego przyznawane w drodze wyjątku, PUSiG 2001 nr 8, s. 12 oraz R. Babińska, Wzruszalność prawomocnych decyzji rentowych, Warszawa 2007, s. 35). W wyroku z dnia 15 grudnia 2009 r., II UK 138/09 (OSNP 2011 nr 13-14, poz. 192), Sąd Najwyższy stwierdził, że sądy ubezpieczeń społecznych nie tylko są uprawnione, ale mają obowiązek zweryfikowania wszystkich przesłanek obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym, a nie tylko podstaw wskazanych w decyzji organu rentowego (por. także uzasadnienie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2014 r., I UZP 4/13, OSNP 2014 nr 8, poz. 117 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2010 r., II UK 151/09, LEX nr 1615592).

Na podstawie powyższych rozważań – wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego - należy uznać, że Sądy *meriti* miały nie tylko kompetencję, ale w kontekście analizowanego stanu faktycznego i treści odwołania, wręcz obowiązek dokonania oceny prawnej umów zlecenia zawartych przez zainteresowaną J. K. ze Spółką S. jako ewentualnego tytułu podlegania przez zainteresowaną obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w świetle art. 9 ust. 2 ustawy systemowej. Zaskarżona decyzja organu rentowego z dnia 19 maja 2014 r., stanowiąc pozytywnie o obowiązku ubezpieczeniowym z tytułu zatrudnienia na podstawie umów zlecenia zainteresowanej u skarżącego, odnosiła się zatem także do kwestii podlegania zainteresowanej ubezpieczeniom z tytułu umów zlecenia zawartych ze Spółką S., oceniając je jednocześnie jako nieważne, gdyż zawarte w celu obejścia ustawy. Innymi słowy, skoro przedmiotem decyzji organu rentowego

było rozstrzygnięcie, czy zainteresowana podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie umów zleceń u skarżącego płatnika składek od dnia 1 sierpnia 2011 r. do dnia 31 października 2012 r., to organ rentowy musiał zbadać (i zbadał), czy umowy zlecenia zawarte ze Spółką S. mogą stanowić ewentualny „zbiegowy” tytuł podlegania tym ubezpieczeniom w świetle art. 9 ust. 2 ustawy systemowej, bowiem okoliczność ta była *implicite* zawarta w decyzji organu rentowego.

W konsekwencji, aby dokonać merytorycznego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, dotyczącej ustalenia tytułu ubezpieczenia obowiązkowego w sytuacji potencjalnego zbiegu tytułów, Sądy obu instancji miały obowiązek zbadania umów zlecenia zawartych przez zainteresowaną ze Spółką S. Oznacza to, że nie ma racji skarżący zarzucając, iż ważność umów zlecenia zawartych przez J. K. ze Spółką S. pozostawała poza granicami rozpoznania w przedmiotowej sprawie i tym samym doszło do naruszenia art. 321 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem ani zasądzać ponad żądanie. Wprost przeciwnie, zaskarżona decyzja, rozstrzygając pozytywnie o podleganiu zainteresowanej ubezpieczeniom społecznym u skarżącego płatnika składek, jednoznacznie w uzasadnieniu wskazuje, że organ rentowy ustaleń dokonał w oparciu o dowody zebrane w trakcie kontroli u skarżącego i w Spółce S., a także z jakich przyczyn uznał umowy zlecenia zawarte ze Spółką S. za nieważne. Podkreślić trzeba, że art. 38 ust. 1 ustawy systemowej wyznacza ogólną podstawę normatywną do wydawania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych – jako podmiot realizujący zadania z zakresu ubezpieczeń społecznych – decyzji rozstrzygającej spór dotyczący obowiązku ubezpieczeń społecznych. Z uwagi na publicznoprawny charakter stosunku ubezpieczenia społecznego i związaną z nim wielopodmiotowość (organ rentowy – ubezpieczony – płatnik składek) należy przyjąć, że przepis ten ma zastosowanie w sytuacji, w której spór w przedmiocie istnienia obowiązku ubezpieczeń społecznych wystąpił pomiędzy ubezpieczonym i płatnikiem składek, jak również wtedy, gdy organ rentowy, działając z urzędu (nawet wbrew zgodnej woli ubezpieczonego i płatnika składek), doszedł do przekonania, że określona osoba fizyczna – w zależności od konkretnych okoliczności faktycznych – podlega (nie podlega) obowiązkowi w zakresie

ubezpieczeń społecznych. W obu tych przypadkach ustawodawca zobowiązał organ rentowy do wydania decyzji, a więc do wydania stanowczego rozstrzygnięcia, które ma w sposób kategoryczny (wiązący) rozstrzygać wątpliwości w zakresie tego, czy konkretna osoba fizyczna powinna podlegać obowiązkowi ubezpieczenia. W doktrynie i orzecznictwie zauważono także, że przedmiot sporu dotyczącego obowiązku ubezpieczeń społecznych został skonkretyzowany jako „dotyczący obowiązku ubezpieczeń społecznych”, a więc stwierdzenia powstania, istnienia i ustania tego obowiązku (por. D. Wajda [w:] B. Gudowska, J. Strusińska-Żukowska (red.), Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Komentarz. Warszawa 2014, komentarz do art. 38 czy postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2012 r., II UK 275/11, LEX nr 1215286), zatem decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych mają charakter „pozytywny”.

Całkowicie bezzasadny jest również zarzut naruszenia prawa materialnego. Stosownie do art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Natomiast w myśl art. 12 ust. 1 ustawy systemowej obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Tym ubezpieczeniom podlegają osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy (art. 13 pkt 2 ustawy systemowej). Z kolei sytuacje, w których następuje zbieg tytułów do objęcia ubezpieczeniem emerytalnym i rentowym reguluje art. 9 ust. 2 ustawy systemowej, zgodnie z którym – w brzmieniu obowiązującym w dacie wydania zaskarżonej decyzji - osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4-6 i 10, jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z pozostałych, wszystkich lub wybranych, tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczeń, z zastrzeżeniem ust. 7. Przepis

ten został zmieniony z dniem 1 stycznia 2016 r. na skutek dodania do art. 9 ustawy systemowej - na podstawie art. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 23 października 2014 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2014 r., poz. 1831) - ustępu 2c, stanowiącego, iż osoba, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4, której podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe w danym miesiącu jest niższa od określonej w art. 18 ust. 4 pkt 5a, spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z innych tytułów podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym również z innych tytułów. Zasady tej nie stosuje się, jeżeli łączna podstawa wymiaru składek z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4, lub z innych tytułów osiąga kwotę określoną w art. 18 ust. 4 pkt 5a. Nie ulega więc wątpliwości, że powyższa zmiana miała uzasadnienie fiskalne przez eliminację wyboru tytułu ubezpieczenia z bardzo niską podstawą wymiaru składek.

Nie może zniknąć z pola widzenia, że jeszcze przed zmianą art. 9 ust. 2 ustawy systemowej Sąd Najwyższy konsekwentnie prezentował pogląd, że nawet formalnie poprawna realizacja umowy zlecenia w efekcie może zmierzać do obejścia prawa. A zatem nawet rzeczywiste wykonywanie umowy zlecenia nie wyłącza możliwości dokonania oceny ważności tego zobowiązania jako podstawy ubezpieczenia społecznego. Zastosowanie klauzuli nieważności z art. 58 § 1 k.c. jest szczególne (wyjątkowe), a zarazem szerokie, gdyż ocenie poddaje się skutki różnych zdarzeń i czynności prawnych. W wyroku z dnia 27 czerwca 2013 r., I UK 10/13 (LEX nr 1391149), Sąd Najwyższy wskazał, że zważa się na prawo do zawarcia określonej umowy, jeżeli jednak była wykorzystywana instrumentalnie, to niewykluczone jest jej zakwestionowanie jako podstawy (tytułu) podlegania ubezpieczeniom społecznym, nie ze względu na pozorność (art. 83 k.c.), lecz ze względu na obejście prawa. Taką wykładnię przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 kwietnia 2009 r., I UK 314/08 (OSNP 2010 nr 21 - 22, poz. 272), który reprezentuje teza, że zawarcie umowy o pracę nakładczą wyłącznie w celu niepłacenia wyższych składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej stanowi obejście prawa (art. 58 § 1 k.c.). Nic innego nie wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2010 r., I UK 261/09 (LEX

nr 577825), z tezą - gdy umowa jest przez strony wykonywana, nie może być mowy o pozorności, co jednak nie wyklucza możliwości badania, czy zawarcie umowy nie zmierzało do obejścia prawa. Kwestia pozorności i obejścia prawa była także oceniana przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 lipca 2012 r., I UK 101/12 (LEX nr 1250560), w którym stwierdzono, że czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, która z punktu widzenia formalnego (pozornie) nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane. Gdy umowa o pracę nakładczą jest przez strony wykonywana, nie może być mowy o pozorności, co jednak nie wyklucza obejścia prawa. Niezależne od tej zasadniczej oceny, pozorność w pewnym stopniu może składać się na obejście prawa, gdyż umowa z formalnego punktu widzenia (pozornie) może nie sprzeciwiać się ustawie, choć zostaje zawarta w celu obejścia prawa. Równie bliskie stanowisko wyrażono na gruncie podobnej sprawy, zakończonej wyrokiem z dnia 7 stycznia 2013 r., I UK 372/12 (LEX nr 1303200), w którym Sąd Najwyższy przyjął, że umowa zlecenia na pracę niewielkiej wartości (ilości), która nie jest pozorna (art. 83 k.c.), może nie stanowić tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, gdy jej celem jest instrumentalne (przedmiotowe) wykorzystanie przepisów ubezpieczeń społecznych dla unikania wyższych składek na ubezpieczenia społeczne przez prowadzącego działalność gospodarczą (art. 58 § 1 i § 2 k.c.).

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że oceniając ważność umów zlecenia zawieranych przez zainteresowaną J. K. ze Spółką S. prawidłowo przyjęły Sądy obu instancji, że w świetle art. 58 § 1 k.c. w pierwszym rzędzie badaniu podlegać powinna *causa* tych umów, w szczególności kwestia, czy miały one znaczenie dla zainteresowanej jako źródło utrzymania, skoro dochód z tych umów był niewielki. W kontekście art. 9 ust. 2 ustawy systemowej poszukiwać bowiem należy odpowiedzi na pytanie, czy umowa zlecenia zostałaby zawarta przez zainteresowaną ze Spółką S. i wykonywana w zakresie niewielkiej ilości pracy, gdyby nie zawarła ona innych umów zlecenia ze skarżącym. Na tym tle można bowiem ustalić, czy nie chodziło tylko o przedmiotowe wykorzystanie przepisów o ubezpieczeniu społecznym i stworzenie formalnej podstawy ubezpieczenia, a

zawarcie umowy zlecenia ze Spółką S. za jedyny cel miało unikanie płacenia składek na ubezpieczenia społeczne z wyżej wynagradzanych umów zlecenia zawartych ze skarżącym.

W tej kwestii prawidłowo Sądy orzekające uznały, po pierwsze, że w sytuacji, gdy finalnym odbiorcą usługi był ten sam podmiot, a zleceniobiorca wykonywał czynności w tym samym miejscu i czasie, to rozbicia tego zlecenia na dwie umowy, zawierane z dwoma podmiotami bez jakiegokolwiek logicznego czy ekonomicznie uzasadnionego celu, nie można rozumieć inaczej, niż jako działanie w celu obejścia prawa - działanie pozorujące zbieg tytułów do ubezpieczenia społecznego. Po drugie, co się tyczy wysokości wynagrodzenia określonego w przedmiotowych umowach, to dążenie do uzyskania pełnej ochrony prawa ubezpieczeń społecznych od „rażąco niskiego wynagrodzenia” (10 zł miesięcznie), a więc przy opłacaniu składek na te ubezpieczenia w kwotach po kilka złotych miesięcznie, narusza wszelkie nazwane normatywne i nienazwane zasady współżycia społecznego, w tym: zasadę równego traktowania wszystkich ubezpieczonych, zasadę solidaryzmu ubezpieczeń społecznych, zasadę ochrony interesów i niepokrzywdzenia innych ubezpieczonych, zasadę nieuprawnionego uszczuplania środków funduszu ubezpieczeń społecznych oraz wszelkie elementarne zasady uczciwego obrotu prawnego (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 stycznia 2008 r., III UK 75/07, OSNP 2009 nr 3 - 4, poz. 53; z dnia 18 marca 2014 r., II UK 374/13, OSNP 2015 nr 7, poz. 96; z dnia 11 lutego 2015 r., I UK 203/14, OSNP 2016 nr 9, poz. 121). Okoliczności faktyczne rozpoznawanej sprawy, których nie zakwestionował skarżący, a które wiążą Sąd Najwyższy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), dają zatem pełne podstawy do stwierdzenia, że zawierane przez zainteresowaną umowy zlecenia ze Spółką S. należy ocenić jako czynności prawne mające na celu obejście ustawy w rozumieniu art. 58 § 1 k.c., a to powoduje, iż umowy te nie stanowią ewentualnego tytułu „zbiegowego” do podlegania ubezpieczeniom społecznym w świetle art. 9 ust. 2 ustawy systemowej.

Należy także zauważyć, że skarżący nie zarzucił w skardze kasacyjnej naruszenia art. 58 § 1 k.c., a Sąd Najwyższy, rozpoznając skargę w granicach zaskarżenia i w granicach przedstawionych podstaw (art. 398¹³ § 1 k.p.c.), nie może uwzględniać naruszenia żadnych innych przepisów, niż wskazane przez

skarżącego. Nie może także zastąpić skarżącego w wyborze podstawy kasacyjnej, jak również w przytoczeniu przepisów, które mogłyby być naruszone przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia. Poza przypadkiem nieważności postępowania, Sąd Najwyższy może skargę kasacyjną rozpoznawać tylko w ramach tej podstawy, na której ją oparto, odnosząc się jedynie do przepisów, których naruszenie zarzucono (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 września 2016 r., IV CSK 749/15, LEX nr 2111412 czy z dnia 16 lipca 2014 r., II PK 266/13, LEX nr 1496286 i orzeczenia tam powołane). Skarżący wszystkie argumenty skargi opiera zaś na twierdzeniu, że zarówno organ rentowy, jaki i Sądy obu instancji, nie miały podstaw do oceny umów zleceń zawieranych przez zainteresowaną ze Spółką S.. Jak wynika z rozważań dokonanych powyżej, pogląd ten nie zasługuje na uwzględnienie (por. także uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2015 r., I UK 203/14, OSNP 2016 nr 9, poz. 121), a dokonanie wyboru tytułu ubezpieczenia społecznego jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy każda z form działalności, uznawanych przez ustawodawcę za samodzielny tytuł do podlegania ubezpieczeniom, jest rzeczywiście realizowana w sposób powodujący powstanie tytułu ubezpieczenia, co w rozpoznawanej sprawie nie miało miejsca.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.